GAZETA KRAKOWSKA

Nro 84.

Z KRAKOWA DNIA 21 PAZDZIERNIKA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Petersburga d. 13 Września d. k.

Przez dyplomat Naywyższy Jego Cesarskiey Mości pod d. 30 Sierpnia, Minister morski, Margrabia Traversé w nagrodę długiey z odznaczaiącą się gorliwością służby, mianowany iest Kawalerem orderu S. Jędrzeia.

Komitet Towarzystwa Petersburgskiego opieki więźniów, wykupił osadzonych za długi za 1224 rubli 18 kop.

Dzień Imienin J. C. M. z wielką uroczystością obchodzony był w Moskwie. Tegoż dnia otworzony został ogrod w Kremlinie. O godzinie 5tey z południa ziazd był wielki publiczności do tego ogrodu, którego piękności i gustu opisać niepodobna. Wieczorem o godzinie 9tey mnostwo mieszkańców zgromadziło się na ten obchód, któremu miła przez dzień cały i wieczorem towarzyszyła pogoda.

Piszą z Kiachty pod dniem 11 Lipca: Wan, naywyższy Chiński rządca całego tu kraiu, żyiący w Urdze o 300 wiorst od naszego miasta, przybył do Maymaczyn dnia 8 t. m. z trzema synami, i wysiadł do domu Zarguczeja, Chińskiego tu urzędnika, sprawuiącego pograniczne interessa. Tegoż dnia byli u Wana, Radca dworu P. Hołachowski, Dyrektor celny, wszyscy urzędnicy i handluiący w Kiachcie. Dyrektor oświadczywszy mu przez tłumacza powitanie z powinszowaniem szczęśliwego przybycia, podziękował za przyiacielskie z państwem naszem związki, które on wszelkiemi sposobami stara się utrzymać. Wan ze swoiey strony, w nader pochlebnych wyrazach oświadczył wdzięczność, iż pod rządem iego wszystkie handlowe interessa odbywaią się tu po przyiacielsku i pomyślnie; oświadczył też życzenie, iżby i na dalszy czas trwały również przyiacielskie związki. Potem Dyrektor i wszyscy urzędnicy zostali zaproszeni, ażeby usiedli, i w czasie rozmowy Wana z Dyrektorem przyniesiono podarunki naprzód dla niego, a potem dla wszystkich urzędników. W rozmowach tych godnem uwagi było, że Wan, mówiąc o wstąpieniu na tron teraźnieyszego Cesarza Chińskiego, żądał, ażeby wyraźnie było polecono P. Dyrektorowi, poiechać do Pekinu z powinszowaniem. Ze

strony P. Dyrektora przyniesione zostały dla Wana chleb, sól i podarunki. Wan między innemi oświadczył P. Dyrektorowi, iż bardzoby życzył sobie osobiście go odwiedzić, ale z przyczyny żałoby po zmarłym ich Cesarzu, którego synowicę ma za sobą, dopełnić tego nie może; lecz dzieci iego nie omieszkaią odwiedzić Pana Dyrektora, które też dnia następnego były u niego na obiedzie. — Czwartego dnia zaproszeni byli Dyrektór, wszyscy urzędnicy i handluiący w Kiachcie na obiad do Wana, do namiotów o wiorst 8 od Maymaczyn rozbitych. Po przybyciu tam, wszystkich ich przyiął Wan nader przyiaźnie, na nowo obdarzył i dawał obiad, ku końcowi którego Wan pożegnawszy się z gośćmi, poszedł do swego namiotu dla spoczynku, a dzieci swe zostawił dla kończenia obiadu z Dyrektorem i innemi urzędnikami. Podczas obiadu grała Rossyyska muzyka. Dzieci Wana były z niey bardzo zadowolnione, i po przyiacielskiey rozmowie z P. Dyrektorem, trwaiącey więcey godziny, powróciły do namiotu, a potem wszyscy przy odgłosie muzyki udali się do namiotu Wana, któremu Dyrektór z urzędnikami podziękował za uprzeyme przyięcie. Przed namiotem grała muzyka, która się bardzo podobała magnatowi Chińskiemu. Nazaiutrz rano Wan miał wyiechać na powrót do Urgi. Po rozmowie przyiacielskiey i po zaręczeniu sobie wzaiemney pomocy i utrzymywania związków handlowych między obudwoma Państwami, pożegnał się z Dyrektorem, obiecuiąc przybydź tu w roku przyszłym.

Ze Lwowa d. 3 Października.

C. K. Rząd kraiowy podał do umieszczenia następuiący

C. K. List Otwarty:

My Franciszek I. z Bożey Łaski Cesarz Austryiacki, Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Arcy-Xiążę Austryiacki, Xiążę Lotaryński, Salzburgski, Styryyski, Karantyi, Karnioli, Wyższego i Niższego Szląska; Wielki Xiążę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski, Uxiążęcony Hrabia Habsburgski i Tyrolski &&c.

Wszem w obec i każdemu z osobna wiernym Nam miłym i w powszechności wszystkim poddanym Stanu: Prałatów, Magnatów, Rycerstwa i Mieszczan w Naszych Królestwach w Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, oświadczamy łaskę Naszę Cesarsko Królewską, uwiadomiaiąc uniżeyszym nayłaskawiey, że z ważnych i powszechnego dobra tyczących się powodów, skłonili śmy się zwołać Seym w tych Królestwach i takowy przeznaczyć na dzień 15 Października r. b.

Aby więc ten Seym ku pożądanemu wzrostowi tak tych Królestw, iako też powszechnego dobra należycie mógł postępować i osiągnąć cel i koniec zamierzony, nakazuiemy przeto wiernym Nam i nayposłusznieyszym Stanom Królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież i Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna nayłaskawiey i nieodzownie, by na dzień wyżey wyznaczony, a to w wieczór wprzód we Lwowie znaydowali się, a potem w dniu następuiącym zrana, w mieyscu, przez Nasze Królestw rzeczonych Prezydium kraiowe wyznaczyć się maiącem, pewnie i niezawodnie zebrali się, tamże propozycyie Seymowe i to co Naszem I-

mieniem przełożyć zleciemy z naypuniżeńszem posłuszeństwem wysłuchali, a przyiąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, iakiego Nasze, oraz w powszechności Królestw Gallicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, i ich własne potrzeby wymagaią, iakieby odpowiedziało nayłaskawszemu Naszemu zaufaniu, którego ninieyszymi nowy im dowód daliśmy.

A chociażby który z wiernych Nam nayposłuszniejszych Członków Stanowych dla ważnych przeszkód na Seymie znaydować się nie mógł, obecni iednak zupełną moc stanowienia mieć maią, a nieobecni zarówno z obecnemi do dopełnienia tego wszystkiego będą obowiązani. Nasze zaś Królewskie miasto Lwów ma stósowną do Konstytucyi Stanowey liczbę osób dostatecznie umocowanych na pomieniony Seym wysłać.

Dan w Naszem Cesarskiem głównem i rezydencyionalnem mieście Wiedniu dnia 3 miesiąca Września roku 1821, a 30tym panowania naszego.

Franciszek (L. S.)

(Następuią inne podpisy.)

Z Paryża d. 3 Października.

Xże Bordeaux w dniu obchodu iego urodzin pokazany był z okien Tuilleries zgromadzonemu ludowi, który go radosnemi okrzykami powitał. Kommissyia trudniąca się zakupem państwa Chambord dla tego Xcia wezwała także do składki radę departamentu Sekwany i Oassy; lecz ta odpowiedziała, iż niema prawa nakładać na obywatelów podatku; ale należy udać się do izb prawodawczych o potrzebne pieniądze na zakup i utrzymywanie tego szlachatnego gmachu.

Xże de la Chatre miał zaraz po swoim z Kaie powrocie długie u Króla posłuchanie, na którem zdał mu sprawę z swoiego poselstwa.

Podług listu w dzienniku Sporów P. St. Raymond umieszczonego z Caen, zmarła Królowa Angielska, owczesna Xiężna Wallii przybyła d. 6 Czerwca 1816 do Stambulu i bawiła tam dni 12. Podczas tego bawienia wyrobiła sobie po wielu trudnościach, iż mogła widzieć się z Sultanką Walidą, urodzoną w Nant Francuzką, która z Martyniki dostała się do seraiu. Widzenie to nastąpiło w pokoiu seraiu i Królowa przebrać się musiała po Turecku. Rozmowa była długa i przez poufałość Waldy nader interessuiąca. Sultanka ubolewała nad utratą Europeyskich zwyczaiów i roztaniem się na zawsze z oyczyzną i rodziną swoią. Królowa przyrzekła iey wywiedzieć się o iey krewnych w Martynice i donieść iey potaiemnie. Walida zaś zapewniła, iż poleci ią Baszom przez których prowincyie do Jerozolimy przeieżdżać będzie, a szczególniey bratu swoiemu Wielkorządcy Egiptu Mehemed Ali Baszy, którego panowanie rozciąga się do Syryi i Arabii. Obie Monarchinie roztały się z rozrzewnieniem. D. 17 Czerwca gdy Xiężna Wallii wsiadła na okręt, dla udania się w dalszą drogę do Jerozolimy, nazaiutrz rano nim okręt podniosł kotwice, przybył nań pieczętarz z podarunkiem od Sultanki złożonym z szalów Kaszemirskich bogatych materyy, wonniów, szpilek na głowę, pereł i drogich kamieni w wartości około 45,000 piastrów.

Przez byłego Kommissarza woiennego Soulliers w świątyni Tentyra w Egipcie odięty Zodyk przywieziony teraz został

do Marselii i będzie tu przyprowadzony. Waży on 40,000 funtów. (Waga ta może bydź rzetelną, ieżeli z całym kamieniem, na którym był wyryty, wyięty został.)

Król Angielski wysiadaiąc do Kale miał na sobie order Francuzki S. Ducha.

Gazeta Marseliyska z d. 25 z. m. zapewnia, że tam wcale niema żółtey gorączki. Rząd iednak rozkazał podwoić kordon od granicy Hiszpańskiey, dla zabezpieczenia się przeciw tey chorobie.

D. 30 z. m. Xże i Xiężna Angouleme znaydowali się na ćwiczeniach artylerii w Vincennes, gdzie nowy możdzierz Podpułkownika Trumilly trafił znowu do wystawioney na cel beczki.

Jenerał Dujon został tu w swoim mięszkaniu od własnego krewnego byłego officera kiryssierów Druault zabóyczo napadniony i siedem razy nożem pchnięty. Żyie ieszcze. Zaboyca, który chciał się z pistoletu dwiema kulami nabitym zabić, został pochwycony i do więzienia zaprowadzony.

Dla uczących się tu młodych Greków, którzy z swey oyczyzny nie dostaią teraz żadnego wsparcia, otworzona została składka.

Wielkorządca Egipski zakazał także dostawy żywności Grekom.

Wszystko okazuie (wyraża Monitor pod napisem z Wiednia) że spokoyność na wschodzie Europy przerwaną nie zostanie. Spokoyne uczucia Austryiackiego gabinetu trafiły do serca Wielkiego Rossyyskiego Monarchy.

W Smirnie obchód publiczny przez Francuzów imienin Króla swoiego nie doznał z strony Turków żadney przerwy, chociaż nie był woyskiem zasłoniony.

Z Londynu d. 5 Października.

W akcie, przez który Domowi Hanowerskiemu nasz tron zapewniony został, położony iest warunek: że Król bez pozwolenia Parlamentu nie może z państwa wyieżdzać; lecz za Jerzego 1go ieszcze został ten warunek uchylony. On i Jerzy 2gi odwiedzali często Niemieckie swoie kraie; pierwszy w r. 1720, a drugi w 1745 zostali śpieszno dla zaburzeń do Anglii powołanemi. Pierwszy umarł nawet w drodze do Osnabrüku.

Pocztowy statek Francuzki, na który w Kale przesiadł Król, tak mocno uderzył o Królewski okręt, iż czapka podróżna spadła Królowi z głowy w morze. Gdy Król szedł potem po wschodach portowych na ląd, zerwał mu wiatr drugą czapkę, ale schwytał ią ieden z obecnych Francuzów i hoynie zato wynagrodzony został. W Niderlandach nie przyymował lud z takim zapałem naszego Monarchy iak we Francyi. Na pobojowisku Waterloo powtórzyły woyska Niderlandskie w iego obecności obraz bitwy.

W Irlandyi żyie 80letni Nial O'Connor, potomek dawnych Królów Irlandskich domu Ulster, który co niedziela udaie się z powagą Królewską do Kościoła swey wsi. Zostawuią temu starcowi tę pociechę.

W tygodniu, który zakończył się d. 22 Września, cena średniego przecięcia kwarteru pszenicy była 63 szylingów i 19 pensów, poźniey bardziey ieszcze spadła i pizma nadziei, żeby dowoz iey z zagranicy był dozwolony. Więcey atoli iest podobieństwa, że porty dla dowozu owsa i ięczmienia otworzone zostaną, ponie-

waż ceny ich podniosą się znacznie i nagle.

Tuteyszym Lordem Prezydentem na rok następny obrany został Ławnik Magney, handluiący papierem.

D. 1 b. m. sprawuiący interessa Pruskie, Baron Maltzahn, udał się w towarzystwie L. Rotschild i Pisarza Bonet do banku i złożył za 60,500 Fs. obligacyy Pruskich, pochodzących z zaciągnioney w r. 1818 przez P. Rotschild pożyczki.

Jedno z pism tuteyszych, mowiąc o spokoynem stanie rzeczy między Rossyią i Turcyią, wyraża między innemi: "Bez naymnieyszego uzbroienia i bez inney broni, iak argumentów, zapobiegła Anglia woynie, ktora rozszerzyć się mogła na całą Europę. Zadne inne Mocarstwo nie potrafiłoby tego dokazac, i bez prozności słusznie przyznać Anglii można sławę, iż bez iey zezwolenia żaden woienny wystrzał w Europie nastąpić nie może. Jest to tem więcey zastanowienia godnem, że Anglia iest iedynym rządem, ktory zaraz po pokoiu zmnieyszył woyskową swoią siłę; lecz to zmnieyszenie nie osłabiło iey potęgi, owszem zmocniło, i zagraniczne Mocarstwa wiedzą dobrze, że im Anglia oszczędniey używa swoich źrodeł, tem z większą tęgoscią działać może."

Xiże Wellington powrocił iuż tu z stałego lądu.

Hrabiowie Bertrand i Montholon oznaymili w gazecie tuteyszey Goniec, że wszystkie pisma, iako to: Rękopism z wyspy S. Heleny, Myśli, Sentencyie, Pamiętniki tayne, Napoleon przez siebie samego odmalowany, Wiersze i t. d. nie są przez niego pisane, ponieważ żaden z iego rękopismów nie został nikomu udzielony.

P. Green, który podczas koronacyi Króla odbył tu napowietrzną podróż, puścił się wczoray w swoim balonie z Brighton. Wiatr zaniósł go na morze i upadł na nie. Na iego szczęście powracał z Dieppy pocztowy statek, który posłał zaraz łódź i wyratował go wraz z balonem.

Przybyły na powrót do Hull okręt Fama donosi o nader pomyślnem użyciu Kongrewskich rac przy połowie wielorybów. Przez te race zabiiane są lub przynaymniey tąk ciężko ranione wieloryby, iż można ie bez trudności chwytać.

Król nasz odbywa powiększey części podróż bez wszelkiey eskorty. Ofiarowanych mu przez kray Francuzki eskort jazdy nie przyiął. Donoszą iako osobliwszą okoliczność, że Jenerał Cambronne, który dowodził w bitwie pod Waterloo gwardyiami Francuzkiemi i wyrzekł te pamiętne słowa: "Gwardyia umrze, ale się nie podda!" wyznaczony był do towarzyszenia naszemu Królowi na czele honorowey straży do Lill, spadł z konia i mocno się skaleczył.

Dziś o godzinie 1 z południa na ratuszu Southwark odbyło się pod prezydencyią P. Wetherstone zgromadzenie przyiaciół Jenerała Roberta Wilson. Ławnik Wood odczytał od niego list, w którym dziękuie swoim obieraczom (iest bowiem członkiem Parlamentu) za ich przychylność, lecz pieniężnego wsparcia nie przyymuie. Niejaki P. Rolland odczytał proiekt do uchwały, w którym chwalił postępowanie Jenerała Wilson, naganiał iego prześladowanie, radził publiczne zwołanie obywateli Londyńskich i otworzec

nie dla niego składki. Proiekt ten przyięty iednomyślnie został. Prezes doniósł oraz, że już 1400 Fs. iest podpisanych.

Mówią, iż rząd ugodził 10 ładunków drzewa mahoniowego na budowanie okrętów, ponieważ drzewo dębowe drożey przychodzi, a mahoniowe ma ieszcze tę zaletę, że mniey podlega stoczeniu robaków.

W Edinburgu zaczęto nocną porą oświecać gazem tarczę zegaru wieżowego, co przedziwnie się udaie (w niektórych Włoskich miastach dzieie się to od 50 lat i może i powinno bydź wszędzie zaprowadzonem.)

Z Monte-Video donoszą pod d. 1 Sierpnia, że ta prowincyia Hiszpańskiey Ameryki oświadczyła się za należącą do Królestwa Brazyliyskiego. D. 15 Lipca zwołanemi zostali reprezentanci ludu, dla rozważenia czyli lepiey iest przyłączyć się do Brazylii lub zaprowadzić własny niepodległy rząd. Wypadkiem ich naradzeń było przyłączenie tey prowincyi do Królestwa Brazyliyskiego, pod warunkiem żeby ostatnie utrzymywało zawsze 6000 woyska dla iey obrony. Woyska Portugalskie, które osadzały tę prowincyią, znaydowały się iuż na okrętach, dla odpłynienia do Rio-Janeiro, ale gdy uchwała reprezentantów ogłoszona została, cofnięto ie zaraz z okrętów. Woyska nie były wcale z tego kontente, gdyż utraciły nadzieię odebrania zaległego 23miesięcznego żołdu. Uzbroione postąpiły d. 24 Lipca w nocy pod miasto Monte-Video i żądały bydź wpuszczonemi. Odmówiono im tego i gdy zabierały się do wyłamania bramy, przybył naczelny ich Wódz Jenerał Lecor; lecz zamiast usłuchania iego rozkazów, opsypały go przeklęstwy i żądały zaległego żołdu. Jenerał Lecor uspokoił ie przecież przyrzeczeniem, że go za miesiąc odbiorą. Lecz ieżeli nie potrafi dotrzymać słowa, co stan woienny kassy i skarbu Monte-Video czyni podobnem, lękać się należy nowego powstania żołnierzy.

Z Madrytu d. 20 Września.

D. 17 b. m. wybuchnęła tu burza, którey oddawna się lękano. Klub Fontana postanowił, aby wizerunek Riego niesiony był w tryumfie przez ulice miasta. Rząd chcąc temu zapobiedz, posłał do klubu Alkada dla uwięzienia wnoszącego to postanowienie, nieiakiego Mac-Croon. Alkad został znieważony i wymierzono przeciw niemu sztylet, tymczasem Mac-Croon uszedł. Cywilny gubernator San Martin wydał potem odezwę, zabraniaiąc processyi z wizerunkiem Riego, ponieważ publiczne processyie po mieście nie czynią się nawet Bogu. Wydał oraz rozkaz uwięzić właściciela kawiarni Fontana i klub zamknąć. Tymczasem zebrało się kilkanaście kup ludu. Woyska stanęły przed Fontaną i patrole przechodziły po ulicach; jazda obywatelska i ozady odebrały rozkaz wsiądzenia na konie. Lud na to nie zważał, i około godziny 5 rozpoczęła się processyia z wizerunkiem Riego około stoiącego w szyku woyska przy okrzykach: niech żyie Riego, precz z iego nieprzyiaciołmi! Ale gdy nadeszła do milicyi, którą Morillo dowodził położyła iey zaraz koniec. Wrzawa była okropna. Lud rzucał kamieniami, lecz został otoczony i rozpędzony, przy czem 5 ludzi zostało ranionych. Porzucono wizerunek Riego, który potem podarty został. Nazaiutrz nastąpiło zno-

wu zaburzenie, ale nie opierano się już sile publiczney, krzyczano tylko, że w innych miastach noszono wizerunek Riego, a tu nie ma bydź wolno. Gubernator cywilny okazał podczas tych zaburzeń szczególnieyszą stałość i odwagę. Pomiędzy uwięzionemi znayduie się młodzieniec który kollegom swoim nazywać się kazał Jpsylantem.

Na Mieysce Riego mianowany iest Alava Jenerałem kapitanem Arragonii.

Wyszedł iuż akt oskarżenia przeciw osobom, które utworzyć chciały Rzpltą Hiszpanską. Na czele ich znaydował się Villamor, urzędnik rachunkowy w Arragonii. Plan miał bydź uskuteczniony przy okrzyku: niech żyie samowładny lud! Pomiędzy uwięzionemi znaydować się ma do 12 nieznaiomych Francuzów.

W Sewilli wykradziony został skarb Kościoła katedralnego, który podaią do 492,000 realów (23,000 Fr.)

— Dnia 24. —

Król wiechał tu d. 22 w otwartym powozie z swoią małżonką przy powszechnych okrzykach ludu. Nie dał się żaden rewolucyyny okrzyk słyszeć i wiele chciało wyłożyć z powozu konie, ale zwierzchność nie dozwoliła, dla uniknienia nieładu

Pocieszaiącą iest rzeczą, iż pierwszy zamach pospólstwa za nowego gubernatora cywilnego tak dzielnie przytłumiony został, i odtąd panuie tu znowu spokoyność.

Przygotowawcza junta miała d. 21 pierwsze posiedzenie, i prezes zapowiedział, iż posiedzenia nadzwyczaynych Stanów d. 24 b. m otworzone zostaną.

W Kadyxie panuie naylepszy stan zdrowia. W Xeres i Puerto Santa Maria pokazała się tylko zwyczayna letnia choroba.

Z Lizbony d. 14 Września.

W dziennym rozkazie pod d. 8 b. m. pochwala Król postępowanie woyska podczas politycznego odrodzenia się kraiu i spodziewa się, że ciagle takież uczucia i takąż karność okazywać będzie. Osadzie tuteyszey wypłacony iest żołd zaległy. — Nowy Minister woienny zrzekł się na czas swoiego urzędowania dalszego postępu w woysku.

Stany trudnią się ieszcze zawsze urządzeniem rady stanu. Arcybiskup Bahii żądał, aby rada stanu podawała kandydatów na biskupstwa szczególniey z plebanów, ponieważ ci są naygodnieyszemi duchownemi. Mianowanie jenerałów nie rada stanu, ale woienna ma proponować. Prawa radców Stanu rozciągaią się tylko do ich osób. Przeciw wnioskowi wyznaczenia każdemu z nich po 10,000 krusadów roczney płacy, zaszedł opór: dały się nawet słyszeć głosy: że dosyć będą mieli po 1500 krusadów, uchwalono iednak dla każdego po 4500. — P. Ferrao doniósł Stanom, że Patryiarcha Lizboński, który z kraiu wygnany został, prawie proszalnym chlebem żyie we Francyi, co nie zgadza się z powagą narodu Portugalskiego, zwłaszcza, iż ten Prałat uwiedziony został przez otaczaiące go osoby. — Bractwo S. Cecylii w Lizbonie doniosło Stanom, iż dowiedziawszy się, że pewny kapelmayster żąda za mszą muzyczną d. 15 b. m. w rocznicę połączenia się junt Oporto z Lizbońską 600,000 reisów, one ofiaruie bezpłatnie grać tę Mszą. Stany oświadczyły, iż z ukontentowaniem

słuchać będą muzyki, a z ofiarą odesłały proszących do rządu.

Bank w Rio-Janeiro został znowu okradziony, do czego miał należeć sam dyrektór i niższy urzędnik. Główny kassier uciekł i bank zamiast 20 mill. reisów, ofiaruie 4 1/2 wypłacić.

Od granic Tureckich d. 18 Września.

Listy z Saloniki pod d. 23 Sierpnia donoszą, że Basza Turecki prawie wszystkich tamteyszych kupców Greckich kazał uwięzić, mięszkania Greckie oddał na rabunek janczarom i żydom, którzy potem do Kościołów wtargnęli, i po znieważeniu świętości wszystkie naczenia złote i srebrne zabrali na rzecz Baszy, wszelkiego rodzaiu zemstę na Chrześciian wywarli i nawet niektóre ulice zapalili. Konsul Rossyyski ratował się wcześniey ztamtąd na okręt Europeyski. Przybyła do Belgradu karawana przywiozła wiele na sprzedarz z zabranych z Kościołów Saloniki kosztowności.

Oba przez Tureckiego korsarza zrabowani Austryiackich okrętów Kapitani Fiorio i Bernetich zostali przez Francuzką fregatę odbitemi, która odebrała korsarzowi zdobycz i zaprowadziła go po ukaranie do Smirny.

Podług listów z Zante Xże Maurocordato uznany miał zostać od środkowego w Morei rządu i rady woienney na Idryi naczelnym wodzem w Epirze i udał się zaraz na mieysce swoiego przeznaczenia. Ma on przy sobie wiele Francuzkich i Niemieckich officerów, których z Marsellii przywiózł.

Z Stambulu piszą pod d. 10 Września, że Xże Karol Callimachi, który mianowany był nowym hospodarem Wołoskiem, został w mieyscu swoiego wygnania ściętem i całą iego rodzinę wyduszono. Takiż los spotkał skazaną na wygnanie Hrabinę Bogdan, naystarszą iego córkę. Mąż iey, którego oyciec w Rzymie żyie, został z iey rąk wyrwany i uduszony, oboie iey niemowląt uduszono na iey łonie, nakoniec oney samey wykluto oczy, w pakowano w wór i utopiono. Dwadzieścia innych bogatych Greków utraciło życie z Xiążęcą tą rodziną. Lubo tego Xcia strzegło 300 janczarów, obwiniony zapewne iednak iest o nowy spisek.

P. Hammer wyraża w nowem swoim piśmie: "Konstantynopol i Bosfor,, opisuiąc administracyią Turecką: "Kupiec obwieszony przed swoim sklepem, korsarz przed swoim okrętem, Patryiarcha przed swoim Kościołem, Reis-Effendy przed kancelaryią stanu, tłumacz przed wysoką Portą lub przed bramą Ministra, oto są stereotypy roczników tego państwa.,,

Z Bremy d. 6 Października.

Gdy dowiedzieliśmy się od P. Thiersch w Minchen, iż rząd zabronił mu daley trudnić się sprawą Greków, przeto zatrzymuiemy nie odesłane ieszcze od 4 Września zebrane ze składek 161 tal: 49 gr: i składamy ie w banku na prowizyią, tak iż każdego czasu odebrane bydź mogą dla wsparcia zbiegłych i nieszczęśliwych Chrześcian. Wspieranie ogołoconych rodzin nie może się nazwać rzeczą nio prawą, ani mięszaniem się do polityki. Podpisani znaydą zapewne sposobność użycia złożonych darów na cel przeznaczony.

Bracia Ykem.

DODATEK
DO Nro 84.
GAZETY KRAKOWSKIEY

KRAKOWA DNIA 21 PAZDZIERNIKA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 12 Października.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera następuiące z Turczech doniesienia:

Przez wyszły d. 17 Września z Zante i do Tryiestu przybyły Austryiacki okręt Kapitana Almonda, odebraliśmy wiadomość, że Turecka flotta pod brzegami Morei przy Koron zarzuciła kotwice, wysadziła na ląd 7000 woyska i twierdzę tę w żywność opatrzyła. D. 13 Września popłynęła ztamtąd na przedporcia Zante, a d. 15 udała się w kierunku zatoki Lepanto ku Patras, w celu iak się zdaie wysadzenia tamże woyska i żywności. Przez zeznanie rzeczonego kapitana potwierdziło się także, iż zbroyne Greckie okręty udały się dla naprawienia do portów Hydry, Ipsara i Spezia przez co ułatwione zostało działanie flotty Tureckiey. — Powyższa wiadomość potwierdza się także z Liworna. W pisanym z tego miasta liście pod d. 28 Września wyrażono: "Przez przybyłe z Malty i Zante okręty odebraliśmy następuiące doniesienia: Turecka flotta z 34 okrętów, to iest 3 liniowych, 4 fregat, 2 korwet, reszty brygów i przewozowych okrętów złożona, zarzuciła d. 14 Września na przedporciu Zante kotwice. W liczbie tey flotty znayduie się eskadra Baszy Egipskiego, która odznacza się szczególniey dobrą postawą. Część tey flotty odpłynąć miała d. 15 do zatoki Lepanto, a reszta wracać do Milo, dla złączenia się z 10 innemi Tureckiemi okrętami i walczenia potem przeciw Greckim flottom na Archipelagu. Słychać, iż ta flotta przy wypłynieniu z Rodus rozproszyć miała strzegącą ią Grecką flottę i część iey zniszczyć, co iednak potrzebuie potwierdzenia.

Podług naynowszych doniesień z Multan warowny zamek Secku (niedaleko Namz), w którym zamknęła się reszta powstańców pod Kapitanami Jordaki i Pharmaki, został d. 24 Września po kilkudniowem bombardowaniu przez woyska pod Salih Baszą zdobyty i wszyscy znayduiący się tam powstańcy, powiększey części Albanczykowie, zostali wycięci, wyiąwszy obu powyższych dowódców, których iako jeńców do Stambułu odesłano. Przez uporczywy opór powstańców

rozżarci janczarowie zabijali zarówno winnych i niewinnych. Znayduiące się nawet w klasztorze Mnichy nie były oszczędzone, i okrutny ten postępek tak dalece przestraszył i ich braci w okolicznych klasztorach, iż wszyscy opuścili klasztory i ratowali się ucieczką. Dwieście przybyło ich w granice Ces: Austryiackie, gdzie przyiętemi zostali i znaleźli opiekę.

Przez opanowanie powyższego zamku wraz z klasztorem zniszczona została reszta powstańców, wyiąwszy małe kupy snuiące się ieszcze na granicach Bukowiny, i spodziewać się należy, iż ukończą się gwałty i przywrócone zwolna zostaną spokoyność i porządek w nieszczęśliwych tych prowincyiach.

Niemniey przerażaiące są doniesienia, któreśmy przez Zante z Morei odebrali. Oprócz Napoli di Malvasia przymuszony także był zamek Navarino poddać się Grekom z głodu przed nadeyściem flotty Tureckiey; obu tych mieysc osadom Tureckim nadali Grecy kapitulacyie, ale w trzy dni po złożeniu broni przez Turków złamali Grecy umowy i zdradziecko ich wymordowali.

Z Włoch d. 2 Października.

NN. Królestwo Sardyńscy Karol Felix i Maryia Chrystyna wyiechawszy d. 29 Września z Modeny na powrot do państw swoich, przybyli dnia wczorayszego po południu do Alessandryi, przy wystrzałach z dział i ręczney broni i wystąpieniu całey Austryiackiey osady, pomiędzy którey szeregami zaiechali, w towarzystwie tamteyszego woyskowego Gubernatora Feldm: por: Hr: Lilienberg, do swoiego pałacu, gdzie od duchowieństwa i władz cywilnych powitanemi zostali, a ziadłszy obiad, udali się w dalszą drogę i nocowali w Goyone. W wszystkich miastach przez które z Modeny przeieżdżali, czyniły im woyska Austryiackie honory i na ich przyięcie ziechał do Placencyi C. K. Feldm. por: Hr: Bubna.

Do Neapolu nadeszło d. 11 Września telegraficzne doniesienie, że w Palermo wybuchnął okropny rokosz, i posłano zaraz woysku Austryiackiemu posiłki do Sycylii.

Z Hanoweru d. 8 Października.

Dziś po godzinie 3 zpołudnia przybył N. Król pan z do zamku Herrnhausen. Zrana ieszcze ni zliczona moc okazałych powozów i mnostwo pieszych tych ludzi zaięły na godzinę drogi od zamku lipową przechadzkę. Gościniec do leżącey ztąd o dwie godziny drogi wsi Stöcken zapełniony był powozami z pięknie ubranemi Damami i konnemi widzami, a wzgórza okrywały tłumy ludu. Wszystkich oczy zwrócone były na ieden punkt. Nakoniec wystrzały z dział zapowiedziały zbliżanie się Monarchy. Przed wsią Stöcken stały trzy pułki piesze z rozwiniętemi chorągwiami, i tu Xiążęta Kambridgi i Kumberlandyi na czele jeneralności i okazałych jeźdców przyięli N. Brata swoiego. Orszak ruszył potem naprzod przy ustawicznych okrzykach: Hurah! Król iechał z odkrytą głową i na wszystkie strony się kłaniał; tą sama radość, która ożywiała Henowerańów, wydawała się na iego twarzy. Oddział pięknego pułku kierysserów gwardyi stał przed zamkiem i przyiął Monarchę polową muzyką. Przy wystrzałach z dział i nieprzeyrzanych tłumach ludu nietylko z stolicy, ale i okolic wiechał Król do zamku przodków swoich. Jak tylko J. K. Mość

z powozu wysiadł, wywiesszoną zaraz została na szczycie gmachu chorągiew Królewska z herbem Hanowerskim w niebieskiem, czerwonem i żółtem polu. Na dziedzińcu zamkowym, do którego każdemu wolny był przystęp, stali w paradzie grenadyerowie gwardyi. W kwadrans pokazał się J. K. M, prowadząc obie swoie siostry za ręce, w towarzystwie swoich braci, z gauku ludowi. Długo trwały powszechne okrzyki, i widok uprzeymego i łaskawego Monarchy nigdy nie wygaśnie w sercach Niemieckiego ludu i przeydzie do iego potomków.

TEATR NARODOWY.

We Czwartek, to iest: dnia 25 Października, daną będzie Komedyia w 4 aktach, pod nazwiskiem: *Zamek na Lodzie*. Poczym nastąpi Opera w 1 akcie, pod nazwiskiem: *Dwa słowa*.

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręku, stósownie do Art: 682 Kod: Post: Sąd: wiadomo czyni, iż Woyciech Alexander Skórczyński Komornik Sądowy na mocy ugody w Sądzie Pokoiu Wolnego Miasta Krakowa Okręgu II, dnia 5 Stycznia 1820 między Alexandrgm Dudzikiem z iedney, a Jakóbem Sokołowskim i Franciszką Sokołowską córką iego z drugiey strony nastąpioney, kto ą Jakób Sokołowski i Franciszka Sokołowska summę dukatów 67 w srebrney Kurant monecie Alexandrowi Dudzikow, dłużnemi bydź wyznali i takową solidarnie trzema ratam, z których pierwsza w dniu 1 Października 1820 roku, druga w dniu 1 Maia 1821 roku, zaś trzecia w dniu 1 Stycznia 1822 roku przypadała zapłacie, pod utratą dobrodzieystwa podziału, w razie uchybienia terminu zobowiązali się z gotową exekucyą, stronie to iest: Jakobowi Sokołowskiemu i Franciszce Sokołowskiey na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 182 w Gminie Vltey mieszkaiącym na czele wezwania exekucyinego w dniu 19 Maia r. b. przez Woźnego Woyciecha Sandorskiego prawnie wręczonev, zaiął w dniu 4 Maia roku bieżącego dom na Kazimierzu przy Krakowie za Wielicką bramą frontem ku ulicy Nadwiślańskiey, tyłem zaś pod mur Miasta przyczepiony pod L. 182 w gminie Vltey Wolnego Miasta Krakowa Okręgu IIgim stoiący, z iedney z domem dłużnika Jakóba Sokołowskiego z drugiey zaś strony z domem Ossackiego graniczący, Jakóba Sokołowskiego i Franciszki Sokołowskiey dziedziczny, a to na zaspokoienie Summy 67 dukatów z powyższey ugody Alexandrowi Dudzikowi handlem drzewa trudniącemu się w wsi Chełmie Szląsku Pruskim zamieszkałemu, należącey się. Przedarz tego domu imieniem zaymuiącego, przez pełnomocnika swego Star: Marka Abrahamowicza Kupca na Ludwinowie w mieście Podgórzu Galicyi Austryiackiey mieszkaiącego, czyniącego, popiera Józef Jankowski Adwokat przy ulicy Szczepańskiey pod L. 369 w Krakowie mieszkaiący. Lokatorami w zaiętym domu są Star: Abraham Goldzwer zaymuiący izbę i komnatę, Sokołowski z żoną i córką, i Star: Salomonowa Hele trzymaiąca Kram k.— Kopiie protokułu zaięcia, Jakóbowi Miętuszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu II. W. M. Krakowa, Maciejowi Mydlarskiemu Wóytowi Gminy Vltey, Jakóbowi Sokołowskiemu i Franciszce Sokołowskiey w dniu 19 Maia r. b. wręczonemi są. Oryginał protokułu zaięcia w Akta hipoteczne W. M. Krakowa Vol. III. księgi zaięcia na karcie 177 N. 31 dnia 11 Czerwca r. b. a w Akta Kancellaryi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w księgę II. zaięć nieruchomości pod L. 76 od stronnicy 663 do 666 w dniu 25 Czerwca r. b. wciągnionym został.

Po odbytych warunkach Licytacyi sprzedarzy domu zaiętego, termin do uskutecznienia licytacyi przygotowawczey na dzień 23 Października r. b. iest wyznaczony. Cena zaiętego domu na pierwsze wywołanie w summie 1600 zło. iest ustanowioną. Chęć licytowania maiący, w dniu wyżey wymienionym na Aud. Tryb I. Inst. W. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiey pod L. 106, zechcą się znaydować. — W Krakowie d. 1 Października 1821 r.

Kulistkowski, Pisarz.

Pisarz Trybunału I. Inst. W. Miasta Krakowa i J. O. podaie w myśl art: 689 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż Dom murowany z Ogrodem przyległym przy Krakowie na Przedmieściu Kleparz w ulicy Długiey w Gminie VII. W. M. Krakowa Okr. I. pod L. 94 leżący, graniczący od wschodu z ulicą Długą, od południa z Domem Ur. Piotra Chachulskiego, od zachodu z ulicą Biskupią, a od północy z Domem Ur. Stanisława Żelazowskiego, do UUr. Stanisława i Józefy Gędzierskich Małżonków OO. M. K. należący, na żądanie Pani Felicyany z Brodzińskich Szotarskiey z upoważnieniem Męża swego P. Wincentego Szotarskiego O. K. P. działaiącey, prawey Sukcessorki po ś. p. Salomei Brodzińskiey wdowy pozostałey, w Królestwie Polskiem w wsi Strzyżowicach Obwodzie Olkuskim Woiewództwie Krakowskiem zamięszkałey, a do tey czynności w Krakowie przy ulicy Kanoniczey pod L. 126 u W. Michała Strożeckiego Adwokata Sądowego, od którey tenże stawać i popierać będzie, zamięszkanie obrane maiącey, przez publiczną licytacyą sprzedanym zostanie, a to na zaspokoienie summy Złr. 557 kr. 14 z prowizyią po 6 od 100 roczną do wypłaty należney w roku 1802 dnia 21 Październiku z depozytu Sądowego powziętey, i na tymże Domu in Actis Mag: Cracov: libr 6 Transact: perp: pag: 490 Nr. 496 dnia 30 9br: 1811 roku zahypotekowaney z mocy Wyroku Wys: Sądu Apellacyynego W. M. Krakowa i J. O. dnia 14 Maia 1818 r. między UUr. Stanisławem i Józefą Gędzierskiemi Małżonkami z iedney, a Salomeą Brodzińską wdową z drugiey strony zapadłego, do przedaży Domu rzeczonego upoważniaiącego.

Zaięcie tego Domu w dniu 23 Czerwca r. b. 1821 rozpoczęte, a w dniu 25 t. m. i r. ukończonem zostało przez Ur. Tomasza Jarzyńskiego Komornika Sądowego, którego kopiie stosownie do przepisów prawa UUr. Stanisławowi Gędzierskiemu Dozorcy i Józefie Gędzierskiey małżonkom Debentom, P. Wincentemu Kasztryckiemu Wóytowi Gminy VII. właściwey, P. Aloizemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu O. I. W. M. K. wszystkim w Krakowie zamięszkałym przez Woźnego Stanisława Jastrzębskiego przed zaregestrowaniem wręczone zostały.

Tenże Protokół zaięcia w Księgi Hypoteczne W. M. K. I. O. Vol. III. N. Z. dnia 2 Lipca r. b. na karcie 208 pod L. 27, zaś w Kancellaryi naszey Pisarza Trybunału I. Inst. W. M. K. w Księgę II. zaięciów nieruchomości od stronnicy 673 do 675 co dosłownie wpisanym został. — W Domu tym całym mięszkaią Stanisław i Józefa Gędzierscy małżonkowie dłużnicy.

Pierwsza publikacyia warunków sprzedaży Domu tego w dniu 31 Sierpnia 1821 na Audyencyi Wys. Tryb. I. Inst. W. M. Krakowa odbyła się, a dalsze według arty 702 K. P. S. nastąpiły, do przedstanowczey zaś licytacyi termin na dzień 6 Listopada r. b. 1821 godzinę 10 ranna wyznaczonym został. Cena szacunkowa Domu tego na pierwsze wywołanie w summie Złp. 5,000 ustanowiona iest. Warunki licytacyi przy zbiórze obiasnień w Kancellaryi naszey do przeyrzenia są złożone. — W Krakowie d. 18 Października 1821 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

W dniu 23 Październ ka r. b. o godzinie 3 po południu w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod L. 530 w Biórze podpisanego Komornika odbędzie się licytacyia w drodze Exekucyi Sądowey zatradowanych ruchomości iako to: Instrumentów w dobrym gatunku Muzycznych Violin, Altówek, Basetli, tudzież Książek, Sukien, Futer, Zegarka, na ostatek rożnych nowych Kapeluszów półkastorowych, i ordynaryynych, &c. &c. a to za gotową zapłatę. — W Krakowie d. 20 Września 1821 r.

Henr: Salomoński, Kom: Sąd:

Dnia 23 Października r. b. o godzinie 10tey ranney na przedmieściu Piasek przy Krakowie w domu pod L. 10 to iest w gmachu XX. Karmelitów, odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytacyą w drodze Exekucyi sądowey różnych ruchomości iako to: łóżek, stołków, kanap, komody, szafy, stolików, landszaftów, tudzież drzewa na opał w siągach tak twardego iako też i miękkiego, sześć krów i t. p., ktoby sobie takowe życzył zalicytować na oznaczony czas i mieysce z gotowemi pieniądzmi raczy się udać. — W Krakowie dnia 17 Października 1821 roku.

Tomasz Jarzyński, *Kom. Sąd.*